



Dwumiesięcznik „Ancient Warfare” był jak dotąd ważną pozycją na liście zakupów miłośników starożytności. Stanowił nową jakość wśród pism historycznych dzięki przystępnej formie prezentacji tematów, a także znakomitej szacie graficznej. Niedawno angielskojęzyczne wydawnictwo Karawansaray zdecydowało się poszerzyć swoją ofertę o nowe pismo dotyczące średniowiecza – „Medieval Warfare”.

„Medieval Warfare” prezentuje podobny poziom co „Ancient Warfare”. Od początku widać, że wydawca przykładá wielką wagę do formy graficznej oraz dokładnego składu publikacji. Dzięki temu prezentowane w piśmie treści stają się jeszcze bardziej przystępne. Niezmienna pozostaje także główna zasada – mamy do czynienia z tekstami naukowymi, pisanymi często przez historyków lub archeologów, ale podanymi w zrozumiałym dla przeciętnego czytelnika sposób.

Głównym tematem pierwszego numeru jest wojna Bouvines – czyli w zasadzie seria konfliktów z początku XIII wieku, które doprowadziły do wzrostu potęgi Francji i stania się przez ten kraj jednym z głównych europejskich graczy. Znajdziemy tu znane z „Ancient Warfare” rubryki – artykuł o źródłach historycznych, w tym przypadku o średniowiecznych poematach, dłuższy tekst przedstawiający wybraną bitwę – bitwę pod Bouvines z 1214 roku, a także opis broni – ewolucji konstrukcji średniowiecznego miecza.

Również czytelnik poszukujący informacji niezwiązanych z głównym tematem numeru znajdzie coś dla siebie. Na uwagę zasługuje artykuł przedstawiający inwazję Mongołów na Węgry w XIII wieku. Mam nadzieję, że temat ten będzie kontynuowany w kolejnych numerach. Zainteresował mnie również krótki tekst o masowych i planowo wykonywanych mordach popełnionych przez krzyżowców po zdobyciu Jerozolimy w 1099 roku.

Poza tym w „Medieval Warfare” znajdziemy też recenzje książek oraz gry strategicznej Ryszard III. Szkoda jedynie że zabrakło znanych z „Ancient Warfare” recenzji modeli i figurek, ale mam nadzieję, że w kolejnych numerach zostanie to nadrobione.

Naprawdę warto sięgnąć po „Medieval Warfare” zwłaszcza, że nawet dla wielu osób interesujących się historią średniowiecze ogranicza się do bitwy pod Grunwaldem i najwyżej kilku bardziej znanych starć z czasów Wojny Stuletniej. Przyznam, że sam miałem mgliste pojęcie na temat konfliktów Francji z Anglią oraz cesarstwem z XIII wieku.

W piśmie tym widzę także jeszcze jeden ogromny plus. Widać, że nie jest ono wydawane w Anglii, ponieważ uniknięto typowej dla wielu brytyjskich publikacji koncentracji na tematach związanych z wyspami, takich jak na przykład powtarzane do znudzenia opisy bitwy pod Hastings.

Bardzo ciekawie zapowiada się kolejny numer, który będzie poświęcony średniowiecznym najemnikom, między innymi tak zwanej Kompanii Katalońskiej. Dla polskiego czytelnika ciekawy może być także artykuł o bitwie pod Warną.

Lektura „Medieval Warfare” to także świetna okazja aby poćwiczyć język angielski. Nie ma co się przerażać. Teksty są napisane tak, że można je czytać bez ciągłego zaglądania do słownika oraz zastanawiania się „co autor miał na myśli”.

Autor: *Ciska*

Opublikowano 03.09.2011 r.